

Malarz Oskar Kokoschka przez pryzmat Morawskiej Ostrawy

Przełożyła Kamila Szymańska

Pobyty malarza, rysownika, grafika, pisarza i dramaturga Oskara Kokoschki (1886–1980) w Morawskiej Ostrawie w latach 1937–1938 zalicza się do mających długą tradycję ostrawskich legend o niewyraźnych konturach i skutkach przez dłuższy czas nieznanymi publiczności.

W kręgu znawców wiadomo było, że ten austriacki artysta – związany ściśle z czeskimi ziemiami, a po pierwszej wojnie światowej z Czechosłowacją Masaryka – przebywał w regionie Ostrawy. Sam wspominał o tym w swojej biografii, a fakt ten odnotowali również autorzy zajmujący się jego życiem i twórczością. Te skromne informacje nie dawały jednak wyobrażenia, jakie wrażenie wywarł na sławnym ekspresjonistycznym przemysłowym regionie Ostrawy, w jaki sposób zarejestrował istniejące tu sprzeczności, zetknięcie środowiska przemysłowego z wiejskim światkiem, diaboliczny oraz idylliczny świat wyobraźni.

Dopiero prezentacja obrazu Kokoschki *Morawska Ostrawa II* (*Moravská Ostrava II*) na wystawie pod tym samym tytułem, otwartej 19 stycznia 2010 roku w pomieszczeniach



Oskar Kokoschka, *Morawska Ostrawa II*, olej na płótnie, 80x120, 1937,
fot. Vladimír Šulc

Domu Sztuki Galerii Sztuk Pięknych w Ostrawie (*Dom umění, Galerie výtvarného umění v Ostravě, GVUO*), dało nam wreszcie wyobrażenie o jednym z artystycznych efektów pobytu Kokoschki w Ostrawie.

Obraz, olej na płótnie, zgodnie z informacjami podanymi przez dom aukcyjny Adolf Loos – *Apartement and Galery* pośredniczący w wypożyczeniu dzieła od anonimowego, szwajcarskiego, prywatnego kolekcjonera pochodzi z bliżej nieokreślonej kolekcji monachijskiej. Pewne jest w każdym razie to, że dzieło powstało w lecie 1937 roku, utrwała widok na Morawską Ostrawę i najprawdopodobniej przez jakiś czas pozostawało częścią zbiorów dzieł sztuki w tym mieście.

Jak wynika z listu Ewy Rennerovej z domu Fričovej (1927) oraz komentarza inżyniera Jana Počty, obraz został namalowany w lecie 1937 roku w miejscowości Landek. Na podstawie relacji naocznych świadków Galerii udało się dokładnie określić miejsce pracy Kokoschki. Znajdowało się ono w ogrodzie tak zwanej willi Friča, przy czym na pierwszym planie obrazu została uchwycona właśnie Eva Fričová, mająca wówczas dziesięć lat.

Wspominała ona, że Kokoschka był przywożony autem do willi przez kierowcę, skądś z centrum Ostrawy. Malarz pracował tam, odpoczywał i studiował panoramę przemysłowej metropolii, oddzielonej od wzgórza doliną z wyciągiem fabrycznym i meandrami rzeki Odry wijącymi się w podmiejskim krajobrazie o wiejskim charakterze. Wszystko to autor przeniósł na obraz, zaliczany w poczet jego dużo sławniejszych pejzaży miast europejskich, takich jak Drezno, Praga, Londyn, Rzym, Hamburg i inne.

Na obrazie znalazły swoje miejsce wieś w postaci wolnego terenu, wody i nieba, intymność ogrodu, a także dalekie spojrzenie w głąb krajobrazu, którego istotną część zajmuje sylwetka miasta: zębate dachy, pylony, stele, słupy i iglice kominów, mieszanek dymów na niebie, ziemia wyrzucona z podziemia na niegdysiejszych polach. Elementem krajobrazu na pierwszym planie jest przyroda, którą tworzą zarośla ogrodu i zbocze pagórka, na drugim planie widać pejzaż podmiejski, a na trzecim – chmury z dymem i zarazem błękitem wysokiego nieba. W kompozycji obrazu widać wyraźnie, że autor rozliczał się z innym znanym widokiem regionu ostrawskiego, to jest z ryciną Ernsta Wilhelma Knippela z połowy XIX wieku, na której został ujęty widok z Landeku na okolice Ostrawy jako krajobrazu jeszcze wiejskiego i idyllicznego w stylu biedermeieru, tylko gdzieś tam gdzieś poznaconym pierwotną fazą budowy zakładów przemysłowych – kopalń i hut.

Mimo że przemysłowa Ostrawa nie bez przyczyny była postrzegana jako miasto zadymione i zakurzone, w którym przeważają stłumione, poznacone szarością tony kolorystyczne, krajobraz w ujęciu Kokoschki łni kolorami, jest lekki, ma swobodny i świeży charakter śródziemnomorski. Pociągnięcia pędzla są z jednej strony spontaniczne, szkicowe i lekkie, tak samo jak świeży i żywy dzięki doborowi kolorów i niezwyklej kompozycji jest cały obraz. Z drugiej strony, malarz utrwała ziemistość i wyraźną zmysłowość tego terenu, jego szorstkie dysonanse, nieprzyjemne zapachy i kontrasty. Ciemne tony wskazują na rany w krajobrazie, bezpośrednio związane z ciężkim losem tej ziemi, naznaczonym przez wydobywanie węgla. Wygląda to tak, jak gdyby malarz w duchu północnego

ekspresjonizmu, a zarazem nowoczesności, wyraził w widoku na miasto zarówno idylliczny czas wakacji i pięknych chwil przypominających o jego związku z Oldřišką Palkovską, młodą studentką praskiego Uniwersytetu Karola, z którą przebywał w Morawskiej Ostrawie, jak i ciężkie życie ludzi pracy w tutejszym regionie.

Kokoschka poznał Oldřiškę w Pradze. Olda, jak się do niej zwracano, pochodziła z rodziny Palkovskich. Jej pradziadkowie z linii Palkovskich przeprowadzili się do Morawskiej Ostrawy najpewniej w latach 80. XIX wieku. Dziadek Oldřiški, niezający już wtedy prawnik Edmund Palkovský, był czeskim patriotą i wybitnym działaczem kultury. Również jej ojciec Karel Břetislav Palkovský przyjaźnił się z szeregiem artystów. Nawiasem mówiąc, on sam także poświęcił się sztuce jako jej znawca i pisarz. W 1958 roku wydał w wydawnictwie *Nakladatelství československých výtvarných umělců* pierwszą czeską monografię Oskara Kokoschki.

Opublikował w niej jedną z pierwszych informacji na temat pobytu Kokoschki w Ostrawie w okresie międzywojennym, dodając wzmiankę na temat nazistowskiej kampanii przeciwko dziełom malarza:

„W międzyczasie, wiosną 1937 roku, na mocy decyzji rządu III Rzeszy z muzeów i galerii usunięto 417 grafik, rysunków i obrazów autorstwa Kokoschki, oznaczając je jako sztukę zdegenerowaną. W lecie 1937 roku artysta został zaproszony w Beskidy, a pobyt w Ostrawie i jej okolicach wykorzystał do namalowania dwóch płócien, na których podjął próbę uchwycenia atmosfery tego przemysłowego regionu. Jednak gdy tylko prace te zostały dokończone, artysta ciężko zachorował. Na szczęście mógł już wkrótce wrócić do Pragi, gdzie jego zainteresowanie skupiło się głównie na wydarzeniach politycznych”.

Matka Oldy wywodziła się z rodziny dyrektora generalnego Kolei Północnej Františka Pospíšila, mieszkającej w dzielnicy willowej w sąsiedztwie Nowego Ratusza w Ostrawie. Najprawdopodobniej to właśnie tam przebywała Olda; nie wiemy jednak, czy razem z Kokoschką.

On sam miał w Morawskiej Ostrawie kilku protektorów. Współczesna wystawa wymienia wśród nich dyrektora generalnego zakładu górniczo-hutniczego *Vítkovické horní a hutní těžářstvo* i zarazem kolekcjonera sztuki Oskara Federera, który już w latach 1933–1934 kupił, według jednego ze źródeł, za pośrednictwem galerii wiedeńskiej, a według innego z galerii Dr. Feigla w Pradze, obraz namalowany w lipcu 1929 roku podczas podróży do Egiptu, Palestyny i Turcji zatytułowany *Widok na Stambuł (Pohled na Istanbul, nazywany również Istanbul I)*. Po zakończeniu okupacji nazistowskiej w Czechosłowacji obraz ten trafił do zbiorów ostrawskiego Domu Sztuki. Na podstawie uchwały o zwrocie skonfiskowanych majątków żydowskich dopiero w grudniu 2007 roku Galeria Sztuk Pięknych w Ostrawie zwróciła obraz spadkobiercom pierwotnego właściciela, a ci, w lutym 2009 roku, sprzedali go na aukcji zorganizowanej przez londyński dom aukcyjny Sotheby's.

Zapalonego kolekcjonera i mecenasa sztuki współczesnej miała Ostrawa przed wszystkim w osobie inżyniera i dyrektora generalnego Kolei Północnej Ladislava Jeriego. Jego kontakty i przyjaźnie z artystami praskimi – rzeźbiarzem Janem Laudą,



Oskar Kokoschka, *Stambul I*, olej na płótnie, 80x110 cm, 1929,
archiwum fotograficzne Galerii Sztuk Pięknych Ostrawy

malarzem Václavem Špálą czy Janem Bauchem, członkami Towarzystwa Artystów „Manes” (Spolek výtvarných umělců Mánes) – stanowią ważny element życia artystycznego w regionie Ostrawy w okresie międzywojennym.

Obaj wyżej wymienieni kolekcjonerzy z pewnością nie dopuścili, aby ominęła ich okazja poznania sławnego modernistycznego malarza europejskiego formatu.

W książce *Moje życie* (Mein Leben, 1971) Kokoschka pisał o swoim pobycie w Ostrawie następująco:

„Informacja o śmierci Masaryka zastała mnie w Morawskiej Ostrawie, dokąd zostałem zaproszony, aby namalować widok na miasto. Spotkałem się tam z moim wiedeńskim przyjacielem z młodości Ernstem Kornerem, którego brat, profesor Emil Korner, był człowiekiem zamożnym i poprosił mnie, żebym namalował dla niego swój autoportret, który potem stał się znany jako *Autoportret artysty zdegenerowanego*. W tym samym roku, w lecie 1937, w Monachium odbyła się bowiem ostawiona wystawa *Sztuka zdegenerowana*”.

Architekt Ernst Korner, autor modernistycznego ostrawskiego domu handlowego „Rix” (1928, zniszczony w czasie wojny), szeregu domów komunalnych czy ukształtowanej ekspresywnie Kolonii Jubileuszowej w Hrabůvce (*Jubilejní kolonie v Hrabůvce*), przyjechał do Ostrawy, podobnie jak jego bracia, po I wojnie światowej. Miał już wtedy za sobą studia architektoniczne na wiedeńskiej politechnice w latach 1906–1911. W ich trakcie poznał między innymi Oskara Kokoschkę. Moment zawiązania się ich przyjaźni możemy hipotetycznie umiejscowić przed wyjazdem Kokoschki do Berlina

w roku 1910, a więc między 1906 a 1909 rokiem, kiedy malarz poznał Adolfa Loosa i kiedy powstały pierwsze ważne cykle obrazów Kokoschki, którymi były litografie do jego własnych wierszy *Marzący chłopcy* (*Die träumenden Knaben*, 1906–1908) czy ilustracje do jego ekspresjonistycznego dramatu *Morderca, nadzieja kobiet* (*Mörder, Hoffnung der Frauen*, 1909).

Dlatego też jednym z przystanków Kokoschki podczas pobytu w Ostrawie musiał być dom na dzisiejszej ulicy Ruskiej, wtedy Denisova, w Witkowicach, gdzie do dziś znajduje się niegdyśjsza kolonia urzędnicza i gdzie stoi budynek, w którym mieszkał Emil Korner, jeden z dyrektorów zakładów *Vítkovické horní a hutní těžárstvo* i profesor praskiej niemieckiej szkoły wyższej. Na temat malarza wiedział z pewnością dużo od swojego brata Ernsta, a poza obrazem Kokoschki z kolekcji swojego bezpośredniego przełożonego, dyrektora generalnego Federera, z dużym prawdopodobieństwem znał również szereg innych prac tego artysty.

Oprócz obrazu *Morawska Ostrava II* Kokoschka, jak wynika z wyżej wymienionych relacji, namalował w Ostrawie jeszcze jeden podobny obraz, wpisujący się w jego cykl widoków miejskich. Na przykład podczas swojego czteroletniego pobytu w Czechosłowacji między 1934 a 1938 rokiem oraz ściśle po swojej emigracji jesienią 1938 roku Kokoschka namalował w sumie siedemnaście widoków Pragi. Szesnaście z nich powstało na podstawie bezpośredniego doświadczenia, a jeden, rzekomo wyjątek w twórczości Kokoschki, odtworzył z pamięci dopiero w Londynie.

Odnośnie do Morawskiej Ostrawy wiemy dotychczas, że malarz stworzył dwie panoramy miasta, choć niektórzy twierdzą, że trzy. Na podstawie dostępnych relacji najbardziej wiarygodna wydaje się relacja naocznego świadka Karela B. Palkovskiego na temat dwóch prac – widoków miasta. Potwierdza to również informacja zawarta w katalogu wystawy opracowanym przez Vilema Jůžę, w którym podaje on, że Kokoschka w czasie wizyty w Ostrawie stworzył dwa widoki miejskie. Oprócz omawianego wyżej dzieła wzmiankowany jest również obraz zatytułowany *Morawska Ostrava z kwiatami* (*Moravská Ostrava s květy*). W katalogu zanotowano także, że w prywatnych ostrawskich kolekcjach w drugiej połowie lat 30. znajdowało się przynajmniej osiem obrazów Kokoschki.

Bez wątpienia jednak właśnie z Ostrawą związane jest powstanie jednej z najbardziej znanych prac Kokoschki – obrazu zatytułowanego *Autoportret artysty zdegenerowanego* (*Morawska Ostrava* 1937), znajdującego się obecnie w posiadaniu szkockiej Galerii Narodowej w Edynburgu. Potwierdzeniem tego faktu są bliżej niesprecyzowana wzmianka w biografii oraz określenie czasu i miejsca powstania obrazu w monografii Palkovskiego, a także informacje zawarte w zagranicznych katalogach.

To właśnie ten autoportret ze względu na to, że powstał w trakcie pobytu Kokoschki w Ostrawie, mógł stać się przyczyną spekulacji na temat istnienia trzeciego widoku miejskiego autorstwa Kokoschki. Zabarwiony politycznie tytuł oraz treść dzieła wyrażają sprzeciw artysty wobec nazistowskiej głupoty i dyktatury likwidującej jakiegokolwiek przejawy wolności, a tym samym również sztukę nowoczesną i artystów.

Wyraźnie namalowana podobizna artysty zaprezentowana w formie krnąbrnej i pewnej siebie półpostaci na tle Beskidów oraz rzekomego ogrodu pradziadków dziewczyny, z figurą jelenia po prawej, z punktu widzenia widza, i sylwetką nagiego człowieka po lewej stronie drugiego planu, pokazuje zwierzę i człowieka w takiej samej sytuacji: oboje są łupem łowieckim, który ucieka przed nazistowskim zagrożeniem, pragnąc uratować wiarę w idee sztuki nowoczesnej, w przyrodę oraz wolność i miłość.

Pobyty Kokoschki nie skończył się tylko na poznawaniu regionu Ostrawy, wizytach u przyjaciół i kolekcjonerów sztuki. Jak dowodzą wzmianki również na opublikowanej wystawie, malarz ze swoją młodą przyjaciółką spędzał także czas w progach domów weekendowych i chat w niedalekich Beskidach. Całkowicie pewne jest, że odwiedzili oni któryś z domów letniskowych w Ostrawicy (*Ostravice*) lub w Kunčicach pod Ondřejníkem (*Kunčice pod Ondřejníkem*), dokąd udawali się na odpoczynek przedstawiciele ostrawskich wyższych sfer.

To właśnie tam Ladislav Jerie kazał zbudować sobie dom z wielkim ogrodem, stanowiący jakby schron dla sztuki w objęciach lasu, zaprojektowany przez architekta Karla Kotasa i ozdobiony dziełami Jana Bauchy, Jana Laudy i innych artystów.

Ówczesne czechosłowackie środowisko, a zwłaszcza Olda Palkovská, pomijając już sam fakt, że malarz i ta młoda kobieta spędzili ze sobą resztę życia, odegrali w życiu Kokoschki zasadniczą rolę, ponieważ to właśnie Olda po uкладzie monachijskim i okupacji czechosłowackiego pogranicza w ostatniej chwili zapewniła sobie i swojemu przyjacielowi wyjazd do Wielkiej Brytanii. Wkroczyli tam na ciemną drogę emigracji, emigracji wojennej. Niemniej jednak uratowała mu dzięki temu życie, jak wspominał o tym później sam Kokoschka, ponieważ nazistowska okupacja Czechosłowacji w marcu 1939 roku dla Kokoschki, jako przedstawiciela modernizmu, a zarazem przeciwnika nazizmu, oznaczałaby pewne więzienie, a następnie śmierć.

Wojna przerwała kruche związki artysty nie tylko z Pragą, Morawską Ostrawą, lecz także z całym światem Czechosłowacji prezydenta Masaryka. Po wyzwoleniu prace Kokoschki w nowym państwie mogły być wystawiane tylko przez krótki czas.

Po przewrocie komunistycznym w oczach przedstawicieli reżimu totalitarnego malarz jawił się jako reprezentant dekadentckiego kosmopolityzmu, jak nazywano wówczas sztukę nowoczesną. Dopiero po zakończeniu ery stalinowskiej otworzyły się ponownie możliwości wystawiania prac malarza w czechosłowackich salach wystawowych oraz ich publikowania.

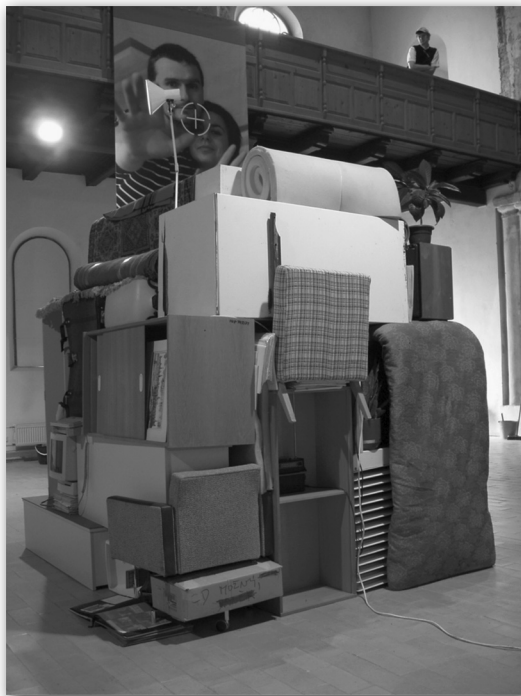
On sam jednak, jako zwolennik poglądów Jana Amosa Komeńskiego, pacyfizmu i przeciwnik wysiedlania Niemców bez względu na winę czy niewinność poszczególnych jednostek, nie zawitał już do Czechosłowacji. Dlatego też recepcja jego dzieł odbywała się tylko w formie wystaw, artykułów i publikacji.

Nieprzypadkowo pierwszą czeską monografię na temat malarza napisał, jak już wspomniano, ojciec Oldy, prawnik z zawodu, znawca sztuki oraz dyplomata Karel B. Palkovský, który wydał ją w pełnym nadziei roku 1958, kiedy to Czechosłowacja zaczęła wyraźniej odradzać się po okresie ucisku stalinowskiego. Później pojawiły się

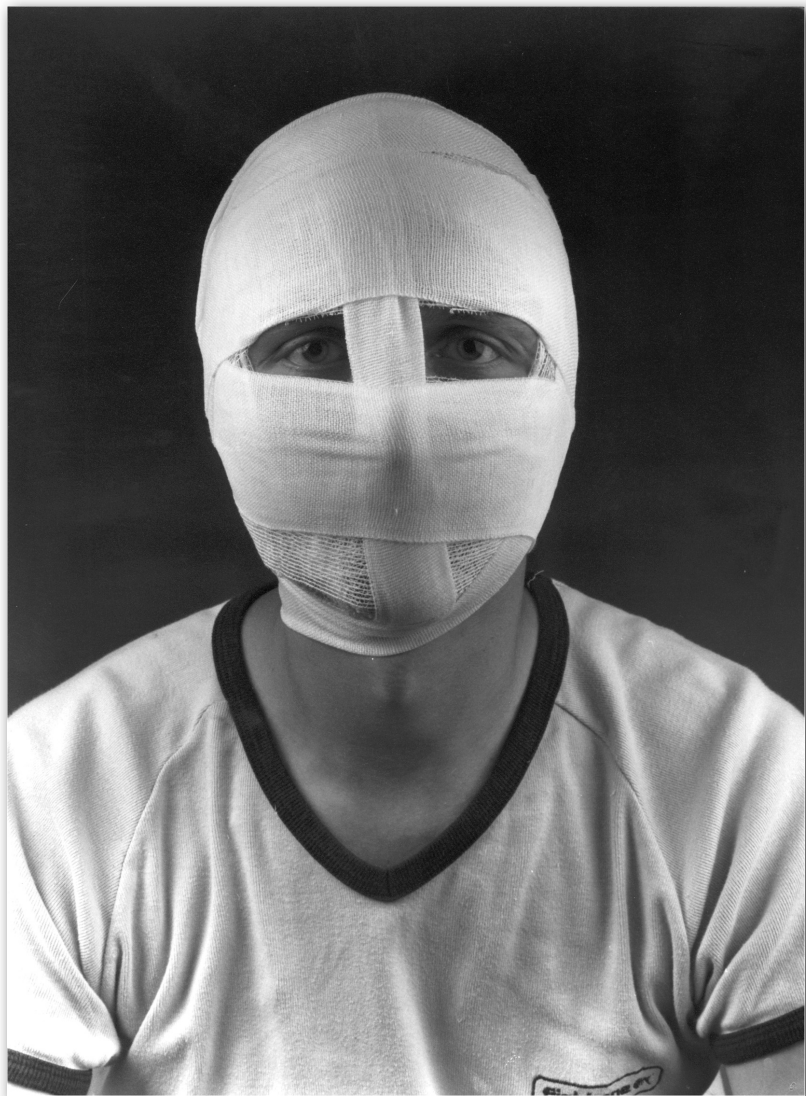
studia pióra historyka sztuki Jana M. Tomeša na temat cyklu praskich widoków miejskich z pierwszej połowy lat 60. oraz obrazów londyńskich z początku lat 70. Tomeš jest także autorem drugiej czeskiej monografii poświęconej malarzowi, która została wydana pod koniec lat 80., więc znowu w przełomowym dla czeskiego społeczeństwa okresie. O pobycie Kokoschki w Pradze pisał również historyk sztuki Jaromír Zemina, a w jednym filmie dokumentalnym wspominała o tym pod koniec swojego życia także Oldřiška Palkovská. Niestety autorzy filmu, ze szkodą dla naszego tematu, zapomnieli ją wtedy zapytać o krótki epizod – pobyt malarza w Ostrawie.

Wystawa obrazu *Moravska Ostrava II* wyjaśniła częściowo jeden z ważnych, ale mało znanych aspektów życia artystycznego Ostrawy i jej okolic ubiegłego wieku. Zasygnalizowała zarazem, że nadal istnieje szereg tematów, którym warto poświęcić uwagę po to, abyśmy mogli sobie wyrobić przybliżone (zazwyczaj pisze się, że bardziej plastyczne...) wyobrażenie na temat ówczesnego ruchu artystycznego. Krótka wizyta malarza Oskara Kokoschki w Morawskiej Ostrawie w lecie 1937 roku, obrazy, które wtedy powstały, oraz sylwetki osób, na których zamówienie zostały namalowane, niewątpliwie należą do tych tematów.

Reprodukcje obrazów udostępniła Galeria Sztuk Pięknych w Ostrawie.



František Kowolowski, *Nomádská zpráva I.*, Synagóga, Galerie J. Koniarka v Trnavě, instalacja, 220x220x240 cm, 2004



František Kowolowski, *Vidět víc* (*Widzieć więcej*), zdjęcie